

Drugi podmiot w galerii

Znamy drugi podmiot, który wynajmie lokal w minigalerii na Krzywoustego **STR. 2**



Panorama Oleśnicka



Nr 15 (2111) Rok XXXVI | 15-22 kwietnia 2025 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

Trzask na policji

Wiemy, co się dzieje z zawiadomieniem radnych PiS w sprawie listu-ulotki Rafała Trzaskowskiego **STR. 2**



PARA UKRAIŃCÓW OKRADAŁA BIEDRONKI

Długo oszukiwali na kasach samoobsługowych i kradli towar. Mają też na koncie oszustwa pożyczkowe. Działali na terenie trzech powiatów. | STR. 3

- Tak przebudują Kazimierza Wielkiego
- Aborcja - gorąco pod biblioteką
- Nowa siedziba z nową karetką
- Bieją murem za Jagielską
- Kontrakt w prokuraturze?
- Teraz wkurzył się Płaczkowski

Ni masz jak Pociąg Repatriantów



strona 3

Tu się parkuje gdzie popadnie

Trzeba doprecyzować oznakowanie i zabezpieczyć zieleni.

W poprzednim wydaniu *Panoramy* zamieściliśmy sygnał naszego czytelnika, który zwrócił uwagę m.in. na parkowanie przy ulicy Rzemieślniczej na terenach zielonych i w miejscach na pewno do tego nieprzeznaczonych. I choć dobrze wiemy, że miejsc do parkowania wciąż brakuje, to jednak kierowcy nie powinni stawiać, gdzie popadnie...

Na ten sam problem zwróciła uwagę **Katarzyna Jurzyk**. Radna z klubu Horbacza złożyła interpelację dotyczącą „potrzeby uporządkowania oznakowania terenu oraz zabezpieczenia terenów zielonych na podwórku przy ulicy Rzemieślniczej”.

- Mieszkańcy zgłaszają problem nieuporządkowanego parkowania, które prowadzi do niszczenia zieleni i ogranicza przestrzeń dla pieszych oraz użytkowników osiedlowej infrastruktury - mówi radna.

W interpelacji zawnioskowała po pierwsze o doprecyzowa-



Czy to jest parking?

nie oznakowania drogowego - umieszczenie odpowiednich znaków zakazu parkowania na terenach zielonych oraz uzupełnienie brakujących oznaczeń, które pozwolą skutecznie egzekwować przepisy; po drugie o zabezpieczenie terenów zielonych poprzez wkopanie stylizowanych słupków, uniemożliwiających wjazd samochodów na obszary zielone, co pozwoli ochronić roślinność i poprawić estetykę podwórka; a po trzecie o przeanalizowanie możliwości wyznaczenia dodatkowych miejsc parkingowych, czyli stworzenie legalnych miejsc parkingowych w pobliżu.

(ror)

Tak przebudują Kazimierza Wielkiego

Ogłoszono przetarg na przebudowę. Jak się zmieni ruch w okolicach przedszkoli i nowego żłobka?

Sekcja Dróg Miejskich ogłosiła przetarg na przebudowę ulicy Kazimierza Wielkiego na odcinku około 130 m wraz z przebudową włączenia do ulicy Lwowskiej. Wybrany oferent będzie miał 90 dni na realizację inwestycji.

Co się zmieni w kwestii organizacji ruchu na tym terenie?

- Przebudowywana będzie droga na odcinku od nowego żłobka do Lwowskiej. Będzie obecnie możliwy przejazd od Hallera do Lwowskiej. Z kolei do strony Lwowskiej wjazd będzie wyłącznie dla obsługi technicznej żłobka i lokatorów budynków mieszkal-

nych. I wreszcie przecięcie ulicy Kazimierza ze ślepyim sięgaczem będzie w formie wyniesionego skrzyżowania - wyjaśnia w rozmowie z *Panoramą* **Krzysztof Fink**, dyrektor SDM.

I dodaje, że miasto zadba też o bezpieczeństwo, wprowadzając w tym miejscu strefę zamieszkania. Przypomnijmy, co to oznacza. Obowiązują w niej przepisy dotyczące trzech kwestii - ograniczenia prędkości jazdy, parkowania oraz pierwszeństwa. W strefie na Kazimierza Wielkiego prędkość dopuszczalna zostanie do 20 km/h. Parkowanie będzie dozwolone tylko w miejscach wyznaczonych. I wreszcie pieszy będzie miał bezwzględne pierwszeństwo przed pojazdem.

(ror)

Poćwiczą na Krzywoustego

Znamy drugi podmiot, który wynajmie lokal w minigalerii.

Odkrywamy kolejne karty związane z wynajmem powierzchni w budowanej minigalerii przy ulicy Krzywoustego. Ujawniliśmy już, że w jednym z trzech lokali będzie trzeci sklep w Oleśnicy sklep Sinsay, marki LPP (również Reserved,

House, Cropp, Mohito). A dzisiaj możemy poinformować, że w drugim lokalu otworzy się kolejna w mieście siłownia. To już pewne.

A trzeci lokal najprawdopodobniej zostanie wynajęty przez siećową drogerię. Są prowadzone w tej kwestii zaawansowane rozmowy.

(hag)

MIASTO W SKRÓCIE

Politycy odwołują

Karol Nawrocki wizytę w Oleśnicy przełożył. Rafał Trzaskowski planowany w Rynku pobyt odwołał. Swoją wizytę w sobotę odwołał też Szymon Hołownia. Przyczyny? Choroba krtani i poniedziałkowa debata w TV Republika. Najprawdopodobniej w stolicy powiatu oleśnickiego lider Polski 2050 pojawi się w innym terminie. Trzaskowski i Nawrocki podobno też.

Kontrakt w prokuraturze?

Zarząd nie zajmuje twardego stanowiska. Kto wie, czy wcześniej nie wpłynie do prokuratury zawiadomienie o niegospodarności...

Jak ujawniła „Panorama”, Powiatowy Zespół Szpitali musi wypłacić Piotrowi Rogalskiemu ponad pół miliona złotych w wyniku przegranych spraw sądowych. Lekarz miał gwarantowany trzyletni kontrakt z PZSz o wartości 371 tysięcy złotych. Szpital przegrywał kolejne sprawy, ale ciągnął proces przez lata. Nie chciał też, mimo koncyliacyjnej postawy Rogalskiego, pójść na żadną ugodę i kompromis.

Na ostatniej sesji **Jan Bronś**, przewodniczący Rady Powiatu, niespodziewanie ujawnił: „Namawiam zarząd, żeby wystąpić z wnioskiem do prokuratury o zbadanie przyczyn i powodów podpisania umowy, która w żaden sposób nie odpowiadała jakimkolwiek standardom zawierania tego typu umów między dyrektorem a podległym mu zastępcą czy podległym mu pracownikiem. I to jest

główny powód późniejszego odszkodowania wypłaconego przez powiat i tu należy szukać podstawowego źródła”.

W „Panoramie” były starosta **Wojciech Kociński** (kiedy rządził, dyrektor szpitala taki kontrakt podpisał), polemizujący z Bronsiem, powiedział: „Umowa w takiej formie była już praktykowana przez poprzedni Zarząd Powiatu i dyrekcję szpitala! Umowa była dwustronna, dostali ją praktycznie wszyscy lekarze. Dyrektor PZSz chciał ich „uwiązać” taką umową na dłużej. To miało doprowadzić do stabilizacji kadrowej pracy oddziału. Wszyscy pamiętają o brakach lekarzy, o niepewności finansowej szpitala. Bardzo trudno było pozyskać doświadczonych, dobrych lekarzy. Wielu nie chciało wiązać się taką umową, zobowiązującą ich do kilkuletniej pracy w Oleśnicy. Oni chcieli być „wolni”. (...) Takie umowy były na wagę złota, żeby nam lekarze nie uciekali, jak to się stało na przykład z chirurgami”.

Do Zarządu Powiatu 26 marca wysłaliśmy w związku z wypo-

wiedzą szefa Rady, trzy pytania: „1. Kiedy Zarząd Powiatu został poinformowany przez przewodniczącą Rady Powiatu o pomysśle złożenia zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej w sprawie kontraktu Piotra Rogalskiego? 2. Kiedy Zarząd Powiatu rozważał i analizował ten pomysł? 3. Do jakich doszedł wniosków? Czy zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej zostanie złożone?”.

9 kwietnia otrzymaliśmy taką odpowiedź: „Sprawa jest obecnie przedmiotem analizy prawnej. Zarząd rozważa podjęcie dalszych działań, w tym ewentualnego skierowania zawiadomienia do organów ścigania. Przewodniczący jest w stałym kontakcie z Zarządem, również w kwestiach, o której Pan pyta”.

Ta „miękka” odpowiedź wskazuje na to, że władze powiatu mocno wahają się przed podjęciem takiej decyzji. Kto wie, czy wcześniej nie wpłynie do prokuratury zawiadomienie o ewentualnej niegospodarności w wydatkowaniu publicznych pieniędzy.

(ror)

Trzask na policji

Prokuratura przekazała zawiadomienie radnych PiS do zbadania przez policję.

27 marca radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Oleśnicy (**Wojciech Bartnik**, **Dawid Jankowski**, **Ireneusz Ruszel**, **Jarosław Woźniak**) złożyli w Prokuraturze Rejonowej w Oleśnicy zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczeń

z *Kodeksu wyborczego* przez sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego. Przypomnijmy, że chodzi o list-uletę wyborczą kandydata Koalicji Obywatelskiej na prezydenta RP, która via Biuro Rady Miasta dotarła do wszystkich radnych. Była do nich imiennie zaadresowana.

- To postępowanie o wykroczenie. Materiały zostały przekazane na policję, celem ich analizy - po-

wiedziała *Panoramie* prokurator rejonowa **Beata Ciesielska**.

Co może badać policja? Najprawdopodobniej to, czy doszło do złamania art. 108 par. 1 *Kodeksu wyborczego*, który mówi, że „zabrania się prowadzenia agitacji wyborczej na terenie urzędów administracji rządowej i administracji samorządu terytorialnego oraz sądów”. Z kolei zgodnie z art. 494 *Kodeksu wyborczego* prowadzenie agitacji wyborczej w miejscach niedozwolonych zagrożone jest karą grzywny.

(ror)

Jest opinia biegłego

Znamy opinie biegłego, badającego sprawę wypadku, w którym zginęła emerytowana nauczycielka geografii.

9 listopada 2024 koło południa doszło do wypadku na ulicy Sinajusia w Oleśnicy. Jadąca od strony Rynku nissanem 18-latką, która prawo jazdy miała od kilku miesięcy, potrafiła na środku pasów pieszą - 81-latkę. Portal olesnica24.

com ujawnił, że poszkodowaną była emerytowana nauczycielka geografii, pracowała w Szkole Podstawowej nr 1 w Oleśnicy.

Stan kobiety po wypadku był określany jako bardzo ciężki. Seniorce z obrażeniami głowy karetka zabrała do szpitala na Borowskiej we Wrocławiu. 25 listopada kobieta zmarła.

Kierująca w Prokuraturze Rejonowej w Oleśnicy miała usłyszeć

zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Grozi za to kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ale z jego ostatecznym postawieniem czekano na opinie biegłego.

Opinia jest już gotowa. *Panorama* poznała jej konkluzję. Wynika z niej, że kierująca niedostatecznie obserwowała pole jazdy i spowodowała wypadek, którego skutkiem była śmierć byłej nauczycielki.

W tej sytuacji można domniemywać, że zarzut zostanie podtrzymany.

(ror)

Głosujcie na Różyczki!

Dziecięcy zespół na Liście Przebojów Ludowych Radia Wrocław.

Małgorzata Majeran-Kokott, dziennikarka Radia Wrocław, prowadząca Listę Przebojów Ludowych, gościła w GCK Dobroszyce. Przyjechała, aby nagrać materiał muzyczny do audycji radiowej oraz przeprowadzić wywiad z Zespołem Ludowym Różyczki, działającym od 2011 roku pod kierunkiem Justyny Kochańskiej-Tuły. Na scenie widowiskowej wykonane zostały utwory, które od niedzieli słyszemy na antenie Radia Wrocław.

Wywiadu dzieliła także Monika Hołówka, sekretarz gminy Dobroszyce, która opowiadała o gminie, inwestycjach i działaniach.

Stawką rywalizacji na antenie Radia Wrocław jest nagranie



Fot. GCK

Nagrywa się audycja

własnej płyty. Przypomnijmy, że z gminy Dobroszyce sukces ten odniosły już zespoły Leszczynki, Niezła Paka i Śsiadeczeki.

Aby oddać głos, trzeba wysłać SMS na numer 72280 i w treści wpisać: RW KAPELA RÓŻYCZKI (koszt 2,46 zł netto).

(OAI)

Milion dla szpitala

Placówka zamyka rok na sporym plusie.

Zarząd Powiatu przekazał 1 mln zł na rzecz Powiatowego Zespołu Szpitali w Oleśnicy. Wnioskowała o to dyrektor placówki. Pieniądze mają być przeznaczone na zakup niezbędnych wyposażenia dla szpitala.

Wstępne dane wskazują, że PZSz w 2024 roku osiągnął zysk netto w wysokości 3.682.909 zł.

Przychody netto ze sprzedaży produktów wyniosły łącznie 137.719.083 zł, co stanowi 102 procent planu. Koszty działalności to 135.288.310 zł (100 proc. planu).

Największy udział w kosztach stanowiły: koszty usług obcych, w tym kontraktów lekarskich i pielęgnarskich (40 proc.), oraz koszty wynagrodzeń (38 proc.).

31 grudnia 2024 roku PZSz miał na kontach bankowych 7.309.980 zł.

Zobowiązania długoterminowe z tytułu kredytów i pożyczek szpitala to obecnie 10.634.083 zł. (ror)

Panorama Oleśnicka

Następne wydanie
Panoramy Oleśnickiej
- wyjątkowo w środę
23 kwietnia

PARA UKRAIŃCÓW OKRADAŁA BIEDRONKI

Brali kod kreskowy deski do prasowania i wynosili zestaw klocków Lego, dziesięć razy droższy.

Na gorącym uczynku w jednej z Biedronek na terenie Oleśnicy został przyłapany mężczyzna narodowości ukraińskiej. Nagle pod drzwi marketu podjechało auto z kobietą za kierownicą. Mężczyzna wyrwał się ochroniarzom i chciał uciec do samochodu. Do auta uciec mu się nie udało, ale i tak zwiął. Kobieta została zatrzymana, a mężczyznę schwytano nieco później.

Okazało się, że para przybyszów zza wschodniej granicy od dłuższego czasu parała się kradzieżami w sklepach samoobsługowych, głównie w Biedronkach.

Jak ich dokonywali? Po pierwsze „kupowali” np. drogi alkohol. Ale za butelkę z ceną 104,99 zł płacili kilka złotych. Nie, to nie była promocja. Po prostu wprowadzali na kasie inny produkt o niższej cenie. - Wprowadzali na przykład deskę do prasowania, a wynosili zestaw klocków Lego, dziesięciokrotnie droższy - mówi

Panoramie Beata Ciesielska, prokurator rejonowa.

Inny patent - para zakrywała kod kreskowy alkoholu o pojemności pół litra i skanowała wodę mineralną o pojemności pół litra, odstawiając do strefy pakowania alkohol.

Kolejna metoda to „kupno” drogiego modelu sprzętu AGD (np. żelazka) i wprowadzenie na kasie ceny modelu najtańszego.

Dalej - kupowali w drogerii najtańsze perfumy za 12,99 zł, szli do marketu, przeklejali kod kreskowy i wynosili perfumy za 129,99 zł.

I wreszcie stosowali metodą udawania, że płacą. Polega ona na dotykaniu szybko kartą płatniczą terminala i wyjścia, choć tak naprawdę transakcja została odrzucona. Tej metody nie da się na przykład zastosować w Oleśnicy w Intermarchu, czy Lidlu - tutaj, by wyjść ze strefy samoobsługowej, czyli otworzyć bramkę, musimy mieć paragon. O takim rozwiązaniu myśli też Biedronka.

Ukraińcy zostali tymczasowo aresztowani. W trakcie śledztwa okazało się, że mają na sumieniu również pobieranie licznych pożyczek bez zamiaru ich spłacania. W tym przypadku wejdzie też najprawdopodobniej w grę fałszowanie dokumentów. - Para działała na terenie trzech powiatów: oleśnickiego, wrocławskiego i opolskiego - mówi nam prokurator rejonowa.

Czy takie oszukiwanie przy kasie samoobsługowej to właśnie oszustwo czy jednak kradzież? Ostatnie wyroki sądowe wskazują na to, że linia orzecznicza kształtuje się tak, aby takie działania kwalifikować jako kradzież. Do kwoty 800 zł jest to tylko wykroczenie, za które nie grozi kara pozbawienia wolności.

Dlaczego nie jest to oszustwo? Oszustwo z art. 286 Kodeksu karnego wymaga wprowadzenie w błąd konkretnej osoby, która wskutek błędu ma rozporządzić mieniem. A wszak kasa samoobsługowa nie jest

„osobą”, zatem nie może być oszukaną.

A tym samym, uważa, zamiana awokado na tańsze jabłka przy kasie samoobsługowej może zostać uznana za zwykłą kradzież, a nie oszustwo.

Warto o tym pamiętać, bo przy kasach samoobsługowych zdarzają się oczywiście pomyłki, ale i drobne właśnie kradzieże. Pracownicy oleśnickich marketów mówią nam, że klienci na kasie nabijają bułeczki, a w torbie mają saszetki z karmą dla psów, zamiast drogich pistacji ważą ziemniaki w promocji, ważą awokado jako pomidora.

Te drobne kradzieże najczęściej związane są z ważeniem owoców i warzyw. Ba, niektóre sklepy od pewnego czasu grożą konsekwencjami osobom, które urywają niepotrzebne im części warzyw i owoców, by waga pokazała mniejszą wartość. Bo to uszkodzenie cudzej rzeczy.

Roman Rybak

Ni masz jak Pociąg Repatriantów

Z Oleśnicy pojechali do Twardogóry, ale na dłużej zatrzymali się w Grabownie Wielkim.

- Straszne to były czasy, straszne to były pociągi, jednak właśnie od nich zaczęła się historia tych zachodnich ziem - mówił ubrany w mundur kolejarza Marek Kamaszyło z Oleśnickiego Stowarzyszenia Miłośników Techniki Olsensium, które zorganizowało kolejny Pociąg Repatriantów, tym razem z okazji 80. rocznicy zakończenia II wojny światowej i rozpoczęcia nowej historii Oleśnicy. To były ważne słowa, przypominające w radosnej atmosferze wydarzenia, że jego początek to dramatyczna historia ludzi, których historia wygnała z rodzinnych domów.

W organizacji Olsensium wspomogli Klub Sympatyków Kolei we Wrocławiu i Stowarzyszenie Kawalerskie im. 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Pasażerowie w modnych stylizacjach na lata powojenne czekali na przyjazd lokomotywy na dworcu w Oleśnicy. Miłą niespodzianką była obecność przedszkola „Ratataje” z Oleśnicy. Zorganizowana grupa maluchów wraz z wychowawczyniami prezentowała się wyjątkowo - była starannie przebrana i wyglądała jak prosto z planu filmowego. Grupa ta tworzyła najlepszy obiekt do fotograficznych kadrów. A fotografujących było bez liku, bo dzieciom towarzyszyli wyposażenie w telefony komórkowe rodzice. Przed odjazdem przedszkolaki zaśpiewały „Nie ma jak Lwów”.

Na dworcu pasażerowie pożegnali burmistrz Adam Horbacz, wiceburmistrz Edyta Małys-Niczypor, przewodniczący Rady Miasta Aleksander Chrzanowski, członek Zarządu Powiatu Wojciech Paszkowski. Przewodniczący, a także radne Ewa Bieniek i Katarzyna Jurzyk byli pasażerami. Przed wyjazdem należało



Muzyka musi być



A panie z jakich okolic?

uzyskać pieczęć burmistrza jako zgodę na przejazd.

Z Oleśnicy pociąg pojechał do Twardogóry. Po drodze miał przystanek w Grabownie Wielkim. Tu imprezę koordynował pasjonat historii Paweł Dziadkiewicz, wspierany przez aktywnych mieszkańców Grabowna Wielkiego z członkami Koła Gospodyń Wiejskich i sołtys Grażyną Cieślizką na czele. Było uroczyste powitanie z symbolami narodowymi, okolicznościowe przemówienia oraz przygotowane w

hallu dworca okolicznościowej wystawy. Na podróżnych czekały bigosy i kielbaski, był chleb ze smalcem i swojskimi ogórkami. Nie zabrakło domowego ciasta i kawy. Na zaimprovizowanej scenie zaprezentowały się dzieci z miejscowej szkoły. Ich wersję wspomnianej już piosenki Szczepcia i Tońcia o Lwowie śpiewali gromko wszyscy uczestnicy.

Stacją trzecią była Twardogóra, w której witali podróżnych jadący z Grabowna burmistrz Paweł Czuliński i liczni mieszkańcy.



Byłe do Polski...



Widać, że polskie dzieci!

Tutaj o losach „repatriantów” ze Lwowa, z Nowogródka, Wilna mówił Marek Kamaszyło. Tu też był poczęstunek i wystawa. Pełną artefaktów i zdjęć, pokazujących życie kresowiaków, przygotował miejscowy ZSP. O całość zadbały Pałac Kultury oraz SP2. Dzieci z dwójki przygotowały komitet powitalny oraz występy, w tym wzruszające wykonanie „Sanitariuszki Małgorzatki” przez Kacpra Malinowskiego. Wystąpił też zespół „Skorynianie”.

Szczególnym momentem była opowieść Marii Makowieckiej, która jako 10-letnia dziewczynka przeżyła dramatyczne chwile wojny. Mieszkała pod Lwowem, jej ojciec poszedł na wojnę, a ona z matką i bratem uciekała przed bombardowaniami. Jej rodzinna miejscowość była atakowana, palona, ludzie byli wypędzani. Pani Maria - dziś 89-letnia mieszkanka Oleśnicy - zachowała zdrowie i pogodę ducha. Zaśpiewano jej „200 lat!”.

(kad, hag, AG, ror)

Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Sanepid otworzyli

Ciekawa inicjatywa skierowana do mieszkańców w różnym wieku.



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Gośćmi byli uczniowie Czwórki

„Bezpieczeństwo zdrowotne - wspólna odpowiedzialność” - to motto trwających Dni Otwartych Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W nurt odbywających się w całym kraju związanych z tym wydarzeń aktywnie włączyła się Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Oleśnicy.

We wtorkowe przedpołudnie w starannie wyremontowanej i zaadaptowanej na nowo sali konferencyjnej w siedzibie sanepidu przy ulicy 3 Maja 20 przygotowano ciekawy merytorycznie event tematycznie

związany z działalnością placówki. Dzień otwarty podzielono na trzy części, w których wzięli udział najmłodszy oleśniczanin, uczniowie liceum oraz seniorzy.

W oficjalnym otwarciu Dni Otwartych sanepidu uczestniczyli: dolnośląski inspektor sanitarny Małgorzata Sienkiewicz, starosta Wioletta Efinowicz, kierownik Działu Zdrowia Publicznego i Komunikacji Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu Magdalena Odrowąż-Mieszkowska oraz prze-

wodniczący Rady Miasta Oleśnicy Aleksander Chrzanowski. Witając zaproszonych gości oraz pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Oleśnicy wraz z opiekunami dyrektor PSSE Urszula Kozioł powiedziała, że „dzień otwarty” organizowany jest po raz pierwszy, ale będzie to odąd coroczna tradycja. - Wydarzenie ma na celu przybliżyć mieszkańcom pracę placówki oraz uświadomić wszystkim, że inspekcja sanitarna służy ludziom i nie można jej postrzegać jedynie w



Kierownictwo mogło się pochwalić wyremontowaną salą



Na posterunku były pracownice PSSE

kategoriach restrykcyjnych - mówiła dyrektor.

W podobnym tonie wypowiedziała się szefowa wojewódzkiego sanepidu Małgorzata Sienkiewicz, która bardzo mocno akcentowała rolę edukacyjną służb sanitarnych. Starosta Efinowicz, gratulując osiągnięć, w tym związanych z widocznymi pracami remontowymi, deklarowała dalsze wsparcie placówki. Krótkim muzycznym przerwaniem był minikoncert oleśnickiej gitarzystki Zuzanny Glinki. A największą atrakcją moż-

liwość zwiedzenia niemal wszystkich pomieszczeń i laboratoriów. Pracownicy sanepidu szczegółowo opowiadali o swojej odpowiedzialnej pracy. Dzieci i młodzież mieli okazję uczestniczyć w przygotowanych grach i konkursach z nagrodami oraz w praktycznych ćwiczeniach, takich jak instruktaż prawidłowego usuwania kleszczy.

Trwające kilka godzin wydarzenie spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem, a jego organizatorom należy pogratulować cennej inicjatywy.

Grzegorz Huk

Jest dyskusja czy jej nie ma?



Paweł Bielański



Aleksander Chrzanowski

Radny opozycji zarzucił szefowi Rady stosowanie podwójnych standardów. Ten mówi, że ma te same prawa, jak każdy radny. Kto ma rację?

W trakcie dyskusji o podwyżce o 40 zł dodatku dla wychowawcy (napisaliśmy o niej szeroko przed tygodniem) Beata Krześcińska zgłosiła wniosek formalny o odesłanie dokumentu do komisji. Przewodniczący Rady wniosek przyjął, ale przed poddaniem go pod głosowanie podzielił się z radnymi swoją opinią na temat stawki dodatku i projektu uchwały.

Zareagował na to radny opozycji.

- Apeluję do pana o zachowanie nie podwójnych, ale standardów Rady. Zawsze pan powtarzał, że po wniosku formalnym nie ma dyskusji. A gdy radna składa wniosek formalny z odesłaniem projektu

na komisję, pan pozwala sobie na komentarz sugerujący niejako radnym jak mają zagłosować - zirytował się Paweł Bielański. - Ja nie rozumiem, panie przewodniczący, takiego postępowania, dlaczego pan uzasadnia, próbuje uzasadnić, dlaczego należałoby taki wniosek odrzucić. To Rada decyduje w autonomicznym głosowaniu jak to powinno być. Nie rozumiem zupełnie tego komentarza i apeluję, panie przewodniczący, żeby takiej praktyki pan nie stosował - dodał radny Oleśnicy Razem.

Jak ripostował szef Rady?

- Ja tylko, panie Pawle, powiem, że ja też jestem radnym, też mogę swoje zdanie wypowiedzieć i wypowiedziałem je. Nie powiedziałem nic, co by w jakiś sposób podważało chęci i potrzebę podniesienia kwoty za wychowawstwo - stwierdził Aleksander Chrzanowski z klubu Horbacza. (ror)

Oleśnica

Pogodnych i radosnych Świąt Wielkanocnych!

Pełnych zdrowia, miłości i serdecznych spotkań w gronie najbliższych! Niech w tych wyjątkowych dniach Wasze serca napełnią się wiarą, nadzieją i spokojem.

Życzymy, aby był to czas odrodzenia, umocnienia i duchowej równowagi, która pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość. Wiosennego optymizmu i wiary w lepsze jutro!

**Burmistrz Miasta Oleśnicy
Adam Horbacz**

**Przewodniczący Rady Miasta Oleśnicy
Aleksander Chrzanowski**

Wcale nie w pandemii

Prokuratura ma inne zdanie niż dyrektorka SZPZOZ.

To była już trzecia, podobna sprawa, ujawniona przez *Panoramę Oleśnicką*. Najpierw napisali-

śmy o fałszowaniu dokumentacji medycznej przez okulistkę, potem przez stomatolożkę w Oleśnicy.

A w marcu z naszej publikacji opinia publiczna dowiedziała

się, że śledczy przypadkowo, badając inną sprawę, ujawnili, że w poradni medycyny pracy w przychodni SZPZOZ na Ludwikowskiej wykryto fałszywe zaświadczenie. Wystawiono je w roku 2021 pracownikowi, którego w przychodni nie było. Przesłuchano już 400 osób. Wezwanych

ma być jeszcze około 1500 - 2000 pacjentów.

Po naszej pierwszej publikacji skontaktowała się z redakcją Mariola Aiyegbusi, dyrektorka SZPZOZ, informując, że istotna jest informacja, iż działo się to w czasie pandemii, kiedy sytuacja

była nadzwyczajna i stosowano inne przepisy.

Jej sugestię podaliśmy w kolejnym materiale o śledztwie. Ale w rozmowie z *Panoramą* w minionym tygodniu prokurator rejonowa zakwestionowała tę informację dyrekcji.

(ror)

Kopernika czeka na przetarg



Nawierzchnia nie wytrzymała

Jeśli ten się powiedzie, to prace ruszą w czerwcu.

Do 25 kwietnia można składać oferty na budowę, przebudowę i rozbudowę ulicy Kopernika na odcinku od Wojska Polskiego do granicy administracyjnej miasta.

Inwestycja obejmie przebudowę połączeń z ulicami Sikorskiego, Sucharskiego, Podchorążych i Oliwkową, budowę ścieżki pieszo-rowerowej, ścieżki rowerowej, chodnika, zatok postojowych, zjazdów i pasa technicznego. Zostanie wykonane również oświetlenie drogowe wraz z niezbędnymi sieciami uzbrojenia terenu. Zostaną usunięte drzewa kolidujące z zaprojektowanym układem drogowym, będą nasa-

dzenia drzew i wykonanie rabat kwiatowych. Projekt zakłada też małą architekturę i zieleni w postaci tzw. parku kieszonkowego.

Miasto zakłada, że modernizacja może kosztować ok. 18 mln zł. Prawie 11 mln dostało już z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Wybrany wykonawca będzie miał na wykonanie zadania 17 miesięcy.

Nie zapominajmy tylko o jednym - nie cała ulica Kopernika zostanie wyremontowana! Inwestycja obejmie tylko część należącą do miasta. Na swój remont będzie nadal czekał odcinek leżący na terenie gminy Oleśnica. Gdzie przebiega granica? Mniej więcej na wysokości garaży.

(ror)

Numery muszą być

To ważne ze względu na codzienne funkcjonowanie mieszkańców, jak i bezpieczeństwo publiczne.

Ewa Bieniek złożyła interpelację „dotyczącą zapewnienia właściwego oznakowania nieruchomości numerami porządkowymi na terenie Oleśnicy”.

- Jest to istotny aspekt zarówno z punktu widzenia codziennego funkcjonowania mieszkańców, jak i bezpieczeństwa publicznego.

Prawidłowe i czytelne oznakowanie budynków umożliwia szybką lokalizację nieruchomości przez służby miejskie, w tym policję, pogotowie ratunkowe oraz straż pożarną, a to może to mieć kluczowe znaczenie w sytuacjach zagrożenia życia lub zdrowia - mówi radna z klubu Horbacza.

(ror)

Dla dzieci telewizja za darmo?

Hm, a może pobyt w szpitalu to, mówiąc pół-żartem, pół-serio, czas na „odwyk”.

W szpitalu telewizję możemy oglądać, jeśli wrzucimy do automatu monetę. Tak jest na wszystkich oddziałach. Paweł Bielański, radny Oleśnicy Razem, zasugerował na sesji Rady Miasta, że może dyrekcja pomyślałaby o możliwości oglądania bajek w telewizji bez opłat na oddziale dziecięcym.

- Nie analizowałam tego. Teraz jest tak, że prawie każde dziecko

ma tablet, telefon i ogląda bajki za pośrednictwem Internetu. Jeśli telewizja, to musielibyśmy mieć odpowiedni kanał dla dzieci, żeby mogły oglądać bajki. Nie jest to więc kwestia samego telewizora, ale możemy ten temat rozegrać - odpowiadała radnemu Agnieszka Cholewińska. - A z drugiej strony mówi się tyle o złym wpływie telewizji - może to jest okazja na odwyk, ale to tak pół-żartem, pół-serio... - dodała dyrektor Powiatowego Zespołu Szpitali.

(ror)

Miasto jest jedno

Radny poruszył problem, o którym z jednej strony pisze często „Panorama”, z drugiej mówił o nim też inny rajca.

„Zwracam się w sprawie przywrócenia obowiązującego wcześniej modelu rozpatrywania interpelacji radnych, który zapewniał, że żadna sprawa zgłoszona przez mieszkańców Oleśnicy nie pozostawała bez załatwienia. Dotychczasowa praktyka polegała na tym, że nawet w przypadku, gdy dana kwestia (np. interwencja w sprawie drogi zarządzanej przez powiat) formalnie wykraczała poza kompetencje gminy, Urząd Miasta aktywnie wspierał radnego w jej rozwiązaniu - poprzez kontakt z odpowiednimi instytucjami powiatowymi lub wskazanie konkretnych kroków interwencyjnych. Obecnie radni zauważają niepokojącą zmianę odbiegającą od naszych wcześniejszych ustaleń, tj. w odpowiedziach na interpelacje dotyczące spraw powiatowych (np. dróg, zieleni) jednostki Urzędu Miasta ograniczają się do stwierdzenia, że «sprawa nie należy do kompetencji Miasta Oleśnicy i nie może być przedmiotem interpelacji», pozostawiając radnego bez wsparcia w dalszych działaniach” - napisał w swojej interpelacji Miroslaw Płaczkowski.

Ta sprawa ma dwa aspekty.

O jednym piszemy często na naszych łamach - to kwestia podziału kompetencyjnego. W mieście mamy drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne, o krajowej S8 nie wspominając. Mamy w Oleśnicy tereny należące do miasta, powiatu, wspólnot, do kolei, wojska i spółdzielni mieszkaniowej. Dla oleśniczan - i trudno, abyśmy ich nie rozumieli - miasto jest jednym organizmem, i nie chcą oni

(a nawet nie muszą...) wnikać, czy dziura w drodze koło ich domu jest w gestii starosty, czy burmistrza, zaś górę śmieci na terenie nieopodal powinien sprzątnąć kolejarz, spółdzielca, czy firma pracująca na zlecenie miasta.

Nowi radni już z powyższym problemem się zderzyli. Mieszkańcy zgłaszają im palące sprawy, oni składają interpelację, a z odpowiedzi dowiadują się jedynie, że miasto nic nie może zrobić, bo odpowiada za dany problem inny samorząd, inny podmiot.

A drugi aspekt jest taki, że - tak jak napisał Płaczkowski - w tej kadencji rządzący odpowiadali, że interpelacja jest zasadna i, choć nie jest w ich kompetencji, to przekazują ją do powiatu, na policję, do innych instytucji. Od niedawna jednak odpowiedzi są lakoniczne, wyłącznie z informacją, że dana sprawa w gestii miasta nie leży. I szlus. Niedawno odpowiedzi na tak wysokim poziomie ogólności wzbudziły irytację radnego Ireneusza Ruszla z PiS. Teraz zareagował Płaczkowski.

Radny klubu Oleśnica dla Was zwraca uwagę, że taka praktyka po pierwsze utrudnia skuteczną pomoc mieszkańcom. - Obywatele zwracają się do radnych w oczekiwaniu na rozwiązanie problemu, a nie na informację o podziale kompetencji - podkreśla Płaczkowski.

Po drugie powoduje osłabienie współpracy między jednostkami samorządu. - Miasto i powiat powinny działać w interesie wspólnym mieszkańców, a brak zaangażowania miasta utrudnia koordynację - ocena radny.

I po trzecie - przenosi cały ciężar interwencji na radnego, który nie ma narzędzi instytucjonalnych, ani dostępu do bezpośred-



Miroslaw Płaczkowski

nich kanałów komunikacji z powiatem, jakie ma Urząd Miasta.

- Ponadto na konieczność własnie takiej współpracy wskazują akty prawne i liczne wyroki NSA, określające, że miasto Oleśnica działa w imieniu własnym, ale także w interesie swoich mieszkańców - nawet gdy sprawa formalnie należy do powiatu. Czytamy też, że NSA wielokrotnie uznawał, iż gmina nie może biernie „odsylać” mieszkańców do powiatu, jeśli problem (np. konieczność poprawy bezpieczeństwa np. przejście dla pieszych, lustro drogowe) bezpośrednio wpływa na jakość życia na jej terenie. Współpraca między jednostkami samorządu wynika z zasad pomocniczości i efektywności - wskazuje samorządowy debiutant.

W swojej interpelacji radny postawił też dwa pytania. Pierwsze: Czy burmistrz dostrzega problem wynikający z obecnego sposobu rozpatrywania interpelacji, w którym sprawy mieszkańców dotyczących np. dróg powiatowych pozostają bez realnego załatwienia? i drugie: Czy Urząd Miasta rozważy przywrócenie wcześniejszej praktyki, polegającej na aktywnym wsparciu radnych w załatwianiu spraw wykraczających poza kompetencje gminy (np. poprzez oficjalne zwrócenie się do starostwa w imieniu miasta)?

Roman Rybak

**Drodzy Klienci,
zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
wielu wiosennych radości
i dużo cudownych promocji
życzą
Zarząd i Załoga**

Intermarché

Nowa siedziba z nową karetką?

Nowa siedziba będzie na pewno. A co z tak potrzebną kolejną karetką z zespołem medycznym?

- Budynki, które są teraz wykorzystywane przy ulicy Ludwikowskiej, w momencie, kiedy dwa zespoły pogotowia przeniosą się na teren Zarządu Dróg Powiatowych przy ulicy Wojska Polskiego, oddamy do Starostwa. Nie przewidujemy tam prowadzenia żadnej działalności szpitala - mówi w kontekście przeprowadzki Pogotowia Ratunkowego **Agnieszka Cholewińska**, dyrektor PZSz.

Przypomnijmy, że powiat przejął do wojewody mienie o wartości kilku milionów złotych przy Wojska Polskiego 52c, do tej pory stanowiącą własność Skarbu Państwa. Jeden z budynków zostanie przeznaczony na cele socjalne dla pracowników zespołu medycznego, a wiaty garażowe posłużą jako miejsce stacjonowania ambulansów. Pozostałe obiekty będą wykorzystywane przez ZDP dla celów właściwego utrzymania dróg.

- Jeżeli chodzi o tę nową lokalizację, prawdopodobnie do końca tego roku na pewno, a od wrze-

śnia - października pogotowie się przeniesie. Trwa remont budynku. To nie będzie dyspozytornia, tylko miejsce stacjonowania dwóch zespołów ratownictwa medycznego, miejsce stacjonowania karettek. Będą też tam miały swoje miejsce pozostałe zespoły transportowe, które funkcjonują w ramach szpitala poza ratownictwem medycznym - doprecyzowuje dyrektorka PZSz.

Remont za 329 tysięcy złotych realizuje Zakład Techniki Grzewczej i Sanitarnej Andrzej Horn z Oleśnicy. Byliśmy na placu budowy. Wewnątrz budynku zerwane zostały stare posadzki, na podłogach układane jest ocieplenie i wylewany beton pod nowe podłogi. Wymienione zostaną najważniejsze instalacje wewnętrzne, pojawią się nowe pomieszczenia sanitarne.

Jak informuje nas **Andrzej Horn**, zakończenie prac adaptacyjnych będzie miało miejsce dużo wcześniej przed określonym umową terminem. A to miała być połowa lipca. Należy wspomnieć, że nowa siedziba pogotowia poza plusami wynikającymi z przygotowania dobrych warunków dla personelu medycznego oraz kierowców ma



Personel będzie miał dobre warunki

też dobrą lokalizację, bo wyjeżdżające karetki, zwłaszcza udające się poza obręb Oleśnicy, nie będą musiały stać w ulicznych korkach.

A czy w nowej siedzibie będzie też nowa karetka?

- Mamy na cały powiat cztery zespoły, jeden specjalistyczny z lekarzem, trzy podstawowe. Wielokrotnie zdarzały się sytuacje, które świadczyły o tym, że zespołów jest za mało - przyznaje dyrektor szpitala. - A jest jeszcze taka kwestia, że karetki, często też zespoły ratownictwa medycznego, jeżdżą do Wrocławia z pacjentami. Bo jeżeli ktoś ma potwierdzony w karetce



Tu stacjonować będą karetki

zawał, ktoś ma objawy ewidentnego udaru, otwartego złamania, czyli w grę wchodzi kardiologia, neurologia, ortopedia, to często karetki jadą z pacjentem do Wrocławia i czekają w SORze. Wtedy karetka „ginie” na 3, 4, czy 5 godzin. Druga kwestia jest taka, że mamy dużą powierzchnię powiatu, bo to jest 1000 kilometrów kwadratowych. I dlatego występowaliśmy już drugi czy trzeci raz wspólnie z komendą policji i z komendą straży pożarnej do wojewody, z poparciem Starostwa, o zgodę utworzenie jeszcze jednego zespołu na terenie powiatu. Wniosek jest złożony. Na razie

nie mamy decyzji - mówi Cholewińska.

Gdyby wojewoda przychylił się do tego wniosku, to za tym będą musiały iść pieniądze na kontrakt. - To są miliony złotych w skali roku - mówi dyrektorka.

Czy są szanse na takie rozwiązanie?

- Ostatnio była zmiana planu. Nasz wniosek nie był uwzględniony, tyle mogę powiedzieć, bo parę tygodni temu dostaliśmy informację o zmianach, które były dokonywane przez wojewodę. Tym razem jeszcze się nie udało, ale wniosujemy o to dalej - deklaruje. *(ror, hag)*

Izba przyjęć pracuje na ryczałcie

Paradoks - w tym roku pracuje na ryczałt roku następnego...

Izba Przyjęć w szpitalu w Oleśnicy przyjmuje pacjentów internistycznych i chirurgicznych. Jak jest finansowana?

Okazuje się, że ryczałtowo.

- Nie mamy rozliczanego każdego świadczenia z osobna - wyjaśnia dyrektor PZSz **Agnieszka Cholewińska**. - Polega to na tym,

że składamy sprawozdania statystyczne dla wszystkich świadczeń ze swoimi wagami punktowymi dla NFZ-u, podajemy ilość zrealizowanych usług, punktów ciężkości. I to później ma wpływ na wysokość ryczałtu na kolejny okres rozliczeniowy - dodaje.

Czyli - w tym roku szpital pracuje na ryczałt na izbzie przyjęć, który będzie miał w roku 2026.

(ror)

Skromna rocznica



Kwiaty przynieśli jedynie piłsudzczycy

Żadnych oficjalnych uroczystości nie odnotowano....

15. rocznica Katastrofy Smoleńskiej w Oleśnicy przebiegła nader skromnie. Nie było żadnych oficjalnych uroczystości. Jedyne akcent, jaki odnotowaliśmy, to

symboliczna wiązanka kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym to tragiczne wydarzenie. Kwiaty pamięci przynieśli, co widać na szarfie, członkowie Związku Piłsudzczyków RP Oddział Oleśnica - Kasztelania.

(hag)

MIASTO W SKRÓCIE

Królczka Wenus

Narodziny Wenus w królczej odślonie zawieszono na budynku przy ulicy 3 Maja, w sąsiedztwie fontanny. A na ulicy Wrocławskiej zawisł pastisz „Dziewczyny z perłą”, czyli „Króliczka z różą”.



Biejat murem za Jagielską



Kandydatka na prezydenta przyjechała do Oleśnicy

- To jeden z nielicznych szpitali w Polsce, w którym lekarze nie oglądają się na własne sumienie - mówiła kandydatka Lewicy.

Przed wejściem do Zamku Książąt Oleśnickich odbyła się w piątek konferencja prasowa Magdaleny Biejat, kandydatki Lewicy na prezydenta RP. Obecni byli poseł Arkadiusz Sikora, dyrektor CKiW Iwona Wiśniewska-Kocjan oraz grupa członków i sympatyków Lewicy, m.in. Marek Żmuda, Zbigniew Winnicki i Michał Karaś. Podczas 15-minutowego briefingu kandydatka na urząd prezydenta skoncentrowała się na temacie opieki zdrowotnej.

Poruszyła dwa wątki. Najważniejszy dotyczył głośnej sprawy aborcji 9-miesięcznego płodu w szpitalu w Oleśnicy. Biejat oceniła, że matce dziecka „w szpitalu publicznym w Łodzi odmówiono należytej jej pomocy”, „nie dostała pełnej informacji na temat stanu jej ciąży, na temat stanu płodu”, „nie dano jej możliwości podjęcia decyzji na temat tego, w jaki sposób poradzić sobie z tą sytuacją, w chwili gdzie już naprawdę w późnym etapie ciąży domagała się aborcji ze względu na swój stan zdrowia”, a „według lekarzy nie było szans przeżycia płodu”. Przywołała fakt, że „została zamknięta wbrew jej woli na oddziale psychiatrycznym”. I przeszła do Oleśnicy.

- Przebywając w Oleśnicy, podobnie jak tysiące innych kobiet otrzymała pomoc i wsparcie, a przede wszystkim szacunek. Szacunek dla jej decyzji, szacunek dla decyzji rodziny i opiekę medyczną zgodną z najnowszymi, najlepszymi standardami opieki medycznej. Podkreślałam to z całą mocą zgodną z prawdą. Ja znam osobiście doktor Jagielską, znam bardzo dobrze pracę tego szpitala, wiem, że jest to jeden z nielicznych szpitali w Polsce, w którym lekarze nie oglądają się na własne sumienie, nie oglądają się na klimat polityczny, nie oglądają się na falę hejtu, które leją się w ich kierunku, ale po prostu skupiają się na pomocy swoim pacjentom, na zapewnieniu im najwyższych standardów opieki i dbaniu o to, żeby - kiedy trafiają do tego szpitala - były traktowane z godnością - podkreślała.

Poinformowała, że po konferencji spotka się Gizelą Jagielską. Wyraziła nadzieję, że lekarka otrzyma wsparcie od Naczelnej Izby Lekarskiej i że prokuratura umorzy wszczęte śledztwo. - Bo zgodnie z wszelkimi informacjami, jakie mamy, szpital przeprowadził zabieg zgodnie z prawem. Konsekwencje powinni ponieść ci, którzy w Łodzi odmówili pacjentce należytego traktowania, odmówili istotnych informacji i łamali jej prawa jako pacjentki - wskazała.

Drugi wątek poruszony przez Biejat dotyczył obniżenia składki zdrowotnej. Przypomnijmy, że to decyzja rządu i większości parlamentarnej, w skład której wchodzi Lewica.

- Zależy mi na tym, żeby ochrona zdrowia w Polsce była na wysokim standardzie i dawała odpowiednią opiekę i kobietom, i mężczyznom, i osobom młodym, i osobom starszym, i osobom mniej zarabiającym, i tych z zasobnym portfelem. Ale nie dojdziemy do takiego standardu, jeśli będziemy ciągle obniżać nakłady na ochronę zdrowia. Dlatego Lewica głosowała przeciwko obniżaniu nakładów na ochronę zdrowia poprzez obniżanie składki zdrowotnych dla przedsiębiorców. Będziemy dalej walczyć z tym! - deklaruowała. Tę rządową zmianę określiła mianem „populistycznej reformy”. A, jak stwierdziła, „ochrona zdrowia potrzebuje dobrej reformy, takiej reformy, którą Lewica położyła na stole, reformy, która poprowadzi finansowanie ochrony zdrowia nie z systemu składki, ale bezpośrednio z budżetu państwa, która zapewni dobre funkcjonowanie służby szpitala, płacenie za nadwykonania, dobrą wycenę świadczeń medycznych, zdejmie z zapaści szpitale powiatowe, które dzisiaj obawiają się zamknięcia”.

- Dlatego zrobię wszystko, żeby ta ustawa nie zobaczyła światła dziennego - zadeklarowała. *Grzegorz Huk*

2 światy w 40 obrazach



Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Artystka z kwiatami, mężem i przyjaciółmi

Z połączenia umysłu ścisłego z wyobraźnią i talentem powstał miks różnorodnych tematycznie obrazów.

W Galerii Brama Wrocławska otwarto wystawę prac malarskich Beaty Robak. Licznie przybyli sympatycy oleśniczanki i sztuki zobaczyli czterdzieści prac wykonanych na przestrzeni ostatnich trzech lat.

Artystka podczas wernisażu zaprosiła do swoich tytułowych „Dwóch Światów”. Z połączenia umysłu ścisłego z wyobraźnią i

talentem powstał miks różnorodnych tematycznie obrazów. To, co je łączy, to precyzyjnie zestawione kolory, motywy roślinne i spokój emanujący nawet z abstrakcyjnych prac.

Beata Robak na co dzień doskonali swój warsztat malarski w pracowni Jarosława Kiełbasiewicza na terenie MOKiS-u. Współtworzy też oleśnicką niezależną grupę artystyczną - Inicjatywę Twórczą KoRelacje. Prace w Galerii Brama Wrocławska można zobaczyć co najmniej przez miesiąc.

(OAI)

Wielkanocny w rytmie belgijki

Jarmark Oleśnicki miał tym razem wielkanocny charakter. Nie zabrakło świątecznych przysmaków i maskotki zajączka. Były też alpaki, animacje, dmuchańce i odtączona przez młodych mieszkańców i burmistrza belgijka.

(OAI)



MIASTO W SKRÓCIE

Budka więźnia



Więźniowie z Zakładu Karnego w Oleśnicy uczestniczą w terapiach zajęciowych, które mają służyć integracji ze środowiskiem lokalnym, być krokiem w przygotowaniu do życia poza murami. W ramach tych zajęć resocjalizacyjnych osadzeni wykonali 8 budek łęgowych oraz 11 domków dla owadów. Zostały one zamontowane na terenach zielonych w mieście.

Friedrich Werner na podwórku



Rozpoczęło się zagospodarowanie terenu przy ulicach Okrężna - Matejki - Kościelna. Przypomnijmy, że projektant założył montaż grafiki na konstrukcji metalowej wolno stojącej w celu przysłonięcia nieestetycznej ściany transformatorowni. Tą grafiką ma być widok XVIII-wiecznej Oleśnicy z lotu ptaka, rycina wykonana przez Friedricha Bernharda Wernera. Wykonawcą jest Biobud Piotr Schabikowski z Sokołowic. Planowany termin wykonania robót - 15 lipca. Koszt inwestycji to ok. 350.000 zł

olesnica24.com



Chodzony w wykonaniu I LO



A to tancerze z ZSZ Oleśnica

Z poloneza eg

Do egzaminów maturalnych powinni teraz podejść tanecznym krokiem...

W czwartek 10 kwietnia o godzinie 12 rozpoczął się na Rynku w Oleśnicy I Oleśnicki Polonez Maturzystów / „Polonez dla Oleśnicy”. Jest to wspólna inicjatywa wiceburmistrz Edyty Małys-Niczypor

i dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego Marzeny Helińskiej.

W imieniu organizatorów powitali wszystkich prowadzący uroczystość uczniowie Aleksander Zawadzki i Aleksandra Wojciechowska.

- Polonez dla Oleśnicy to wydarzenie, którego celem jest pielęgnacja

Krzyżowa po drogach codzienności



Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Krzyż nieśli po ulicach Oleśnicy

To od kilku lat nowy zwyczaj - droga krzyżowa w Niedzielę Palmową.

„Zachęcamy wszystkich mieszkańców naszego miasta do wspólnego przeżycia drogi krzyżowej po

drogach naszej codzienności” - tak do procesji po ulicach Oleśnicy zachęcali kapłani w kościele NMP Matki Miłosierdzia.

W Niedzielę Palmową to spod tej świątyni kilkuset wiernych w procesji ruszyło ulicami do bazyliki Świętego Jana.

Procesji przewodniczyli proboszczowie obu parafii - Mariusz Bąkowski i Mieczysław Janczyszyn.

Procesji przewodniczyli proboszczowie obu parafii - Mariusz Bąkowski i Mieczysław Janczyszyn.

(hag)

Murawa, parkiet i s

Pani od poloneza nie powiedziała ostatniego słowa!

Każdy, kto w Oleśnicy interesuje się sportem, kojarzy Anetę Adamczuk. Absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego, wieloletni pedagog, przez 23 lata była dyplomowanym sędzią piłkarskim. Ma zresztą uprawnienia do sędziowania również zawodów w tenisie stołowym i siatkówce. Ale okazuje się, że pani Anetta poza sportem ma także inne pasje, niezwiązane z wyuczoną profesją...

Pani Anetto, jest pani na emeryturze. Wcześniej przez kilka dekad pracowała Pani w oświacie. W jakich szkołach?

Trochę zmieniałam miejsca pracy... Zawodowy szlak. mówiąc nieco żartem, rozpoczęłam w trójce przy ulicy Kochanowskiego. Potem były wiejskie szkoły w Boguszycach, Sokołowicach i Grabownie Wielkim. Na finał trafiłam do I Liceum Ogólnokształcącego w Oleśnicy, pełniąc przez pewien czas odpowiedzialną funkcję wicedyrektora. Ogólnie w edukacji spędziłam 37 lat i mam z tego ogrom-

ną satysfakcję. Niestety, problemy ortopedyczne sprawiły, że emerytura przyszła nieco szybciej...

Jak to się stało, że od wielu lat z powodzeniem jest Pani instruktorem studniówkowego poloneza?

Jak sięgnąć pamięcią, polonez na studniówkach był zawsze. Najpierw Ogińskiego, a potem przyszedł czas na wersję Wojciecha Kilara. Z czasem przyszedła moda na polonezy maturzystów w centralnych miejscach wielkich miast. Pracę w ogólniaku rozpoczęłam w 2003 roku, a pierwsza moja zawodowa studniówka to styczeń 2004. Pomysł, żeby nauczyć młodzież charakterystycznego kroku, to była moja spontaniczna inicjatywa. Zawsze byłam usatysfakcjonowana pracą z młodzieżą i to zawsze mnie uskrzydlało. Jest psychologicznie udowodnione, że młodzież niezbyt chętnie wykonuje to, co im się każe. Ja im dałam wolną rękę, bez przymusu, i to przyniosło pozytywny skutek, bo nauka poloneza była powszechnie akceptowalna, dając dzieciakom radość, a mnie satysfakcję. Jest taki przesąd, że



Z satysfakcją I LO stanęło do pamiątkowego zdjęcia



Tym razem deficytu panów nie było

egzamin zdali

wanie polskiej tradycji i kultury oraz integracja społeczności oleśnickich szkół ponadpodstawowych. Jest to również forma podziękowania dla uczniów klas maturalnych, oleśnickich szkół za zaangażowanie w życie miasta i powiatu. Polonez symbolicznie wyznacza czas do matury, przypominając maturzystom o nadchodzących wyzwaniach, jed-

nocześnie inspirując do wyteźnionej pracy - mówił do mikrofonu **Aleksander Zawadzki**.

Poproszony o zabranie głosu burmistrz **Adam Horbacz** życzył maturzystom sukcesów na egzaminach i dostania się na wymarzone uczelnie.

Poloneza poprowadzili uczniowie I LO: **Aleksander Zawadzki**

ki - **Aleksandra Wojciechowska**, **Marcel Cybulski** - **Aleksandra Myjkowska**. Wzięli w nim udział uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Oleśnicy, II Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Zawodowych.

Z przedstawicielami władz samorządowych tańczyli uczniowie I LO, tworząc pary: burmistrz **Adam Horbacz** - **Natalia Potycz**, starosta **Wioletta Efinowicz** - **Tomasz Gołębiowski**, wicestarosta **Sławomir Kapica** - **Katarzyna Pawelczyk**, przewodniczący Rady Powiatu

Oleśnickiego **Jan Brons** - **Liza Romanova**. Dyrektor **Marzena Helińska** tańczyła w parze z wicedyrektorem **Tomaszem Banaszakiem**.

W tanecznym korowodzie znaleźli się członkowie zespołu ludowego „Boguszyccanie” i Stowarzyszenia Kawalerskiego im. 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Z radnych na udział zdecydował się jedynie **Mirosław Placzowski**.

Za organizację poloneza odpowiedzialni byli: **Anetta Adamczuk**, emerytowana nauczycielka I LO, oraz pracownicy Sekcji Komuni-

kacji Społecznej Urzędu Miasta Oleśnicy **Kamila Olejarz** i **Sebastian Lelas**.

Całość wypadła dostojnie i efektownie. Świadczy o tym liczna publiczność złożona zarówno z osób starszych, jak i młodzieży. Maturzystom z pewnością chwila ta pozostanie w pamięci i będzie miłym wspomnieniem towarzyszącym trudnym egzaminom decydującym o ich przyszłym życiu.

Krzysztof Dziedzic
Fot. Autor

sztaluga

jak się zatańczy poloneza, tak zda się maturę. Więc zależało mi, żeby młodzież zatańczyła jak najlepiej!

Jak wyglądały próby?

Wyzwaniem było ułożenie choreografii, bo zawsze brakowało mi chłopców. W liceum większość jest dziewcząt. Wyjściem z tej sytuacji było zastosowanie figur mostka, którą chłopcy tańczyli dwa razy. Bo jakby to wyglądało, żeby na balu maturalnym poloneza tańczyła dziewczyna z dziewczyną, chłopak z chłopakiem. Wykombinowałam takie układy, żeby chłopcy załatali tę lukę. I to się udało.

Ile trwają przygotowania i próby?

Zaczynamy na koniec października. Próby robiłam co tydzień lub co dwa tygodnie. Przed samą studniówką to było już szlifowanie formy. Najtrudniej, jeśli chodzi o dzieci, wychodzi kwestia kroku. Dla nich, przede wszystkim chłopców, to jest taki spacer. A to nie jest przecież spacer! Musi być akcent na trzy, musi być ugięta noga, muszą być zwrócone głowy do siebie. Trzeba przełamać

pewne uprzedzenia, bo niektórzy uznają poloneza za coś staroświeckiego. Ale zawsze finał jest super, są oklaski gości, pedagogów, rodziców. Są emocje i satysfakcja dla wszystkich. Poza tym wszystko jest utrwalane. Pozostaje trwały ślad czasów młodości. Pamiątka na całe dorosłe życie. Takich chwil się nie zapomina...

A polonez w Rynku?

To była wspólna inicjatywa wiceburmistrz **Edyty Małys-Nicypor**, dyrektor **Marzeny Helinskiej** i moja. Chcieliśmy spróbować wyjść do ludzi, pokazać, że młodzież potrafi, że identyfikuje się ze swoim miastem. To był debiut tej inicjatywy, myślę, że całkiem udany. Wzięły w nim udział trzy oleśnickie szkoły średnie plus grono znacznych zaproszonych gości, m.in. burmistrz, zastępca, starosta, wicestarosta.

Czy była trema?

Jak zawsze. Ja nikomu nie odpuszczałam i zawsze dążyłam do tego, że jeśli mamy 20 par, to te 20 par musiało być. Jeśli ktoś był chory i wypadł, to miał załatwić kolegę z koleżanką, nawet z młodszej klasy, żeby ta para była. Czyli - jak ktoś szedł w prawo, to zawsze szedł w prawo, nie było, że



Ale zawsze finał jest super

raz w lewo, raz w prawo. Im się to nie myliło. Był pewien problem z niezbyt równą kostką brukową na Rynku. Dziewczyny w obcasach nie miały łatwego zadania. Ale dałyśmy radę.

Czy ta inicjatywa poloneza na Rynku będzie kontynuowana?

Tak. Ten pomysł otrzymał powszechne uznanie. Myślę, że możemy rozszerzyć taniec o szkoły z powiatu. Mamy na tyle miejsca, że możemy sobie pozwolić. Być może dobrym rozwiązaniem będzie organizacja imprezy na placu Zwycięstwa. Tam jest zdecydowanie

lepsza nawierzchnia. Niech to będzie nowa, sympatyczna oleśnicka tradycja.

Sport i taniec to nie wszystkie Pani aktywności. Słyszeliśmy, że z chwilą przejścia na emeryturę swój wolny czas zaczęła malować amatorskim malarstwem...

Nigdy wcześniej nie wykazywałam skłonności artystycznych. Z uwagi na problemy zdrowotne więcej czasu przebywam w domu i uznałam, że ten wolny czas warto jakoś spożytkować. Postanowiłam spróbować sił w malowaniu



Prezent dla Liceum

akwreli. Zaczęło mi to sprawiać niesamowitą frajdę, tym bardziej że moi przyjaciele i znajomi uznali, że całkiem nieźle mi to wychodzi. Maluję dla siebie, choć zdarzył się przypadek, że postanowiłam pozostawić po sobie trwały ślad w liceum, w którym pracowałam - wykonałam portret patrona szkoły, który wisi w eksponowanym miejscu w oleśnickiej szkole. Spod mojej ręki wyszedł także portret mojej serdecznej przyjaciółki, dyrektor I Liceum **Marzeny Helińskiej**. Ten obraz zawisł w jej mieszkaniu.

Rozmawiał Grzegorz Huk



Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

NOWY SZPITAL ONKOLOGICZNY rośnie w oczach

We Wrocławiu powstaje największy w Polsce szpital onkologiczny, który będzie także jednym z największych tego typu ośrodków w Europie. Nowoczesna placówka ma stać się kluczowym centrum leczenia nowotworów, oferując pacjentom kompleksową opiekę na najwyższym światowym poziomie.

Dotychczasowa siedziba Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii mieści się w ponadstuletnich budynkach, które nie spełniają już nowoczesnych standardów medycznych. Zastąpi je zupełnie nowy kompleks - Nowy Szpital Onkologiczny przy ul. Kosmonautów we Wrocławiu. Szpital rośnie w oczach i według zapewnień wykonawcy wyprzedza on założony wcześniej harmonogram o 4 miesiące.

- Budowa Nowego Szpitala Onkologicznego to ogromny krok w walce o zdrowie mieszkańców regionu. Niestety według statystyk zachorowań na choroby onkologiczne z roku na rok przybywa, musimy więc zrobić wszystko, aby skutecznie z nimi walczyć. Dzięki tej inwestycji dostęp do najnowocześniejszych świadczeń medycznych zyskają mieszkańcy całego województwa, poprawi się także ich dostępność i znacznie skrócimy czas oczekiwania na niezbędne leczenie. A są to kluczowe elementy w walce z chorobą - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego**.

Z dotychczasowych 14 zaplanowanych etapów zakończono już 6. W fazie prac budowlano-montażowych osiągnięto stan „0” budynku głównego. Obecnie trwają prace nad stanem surowym otwartym i zamkniętym budynku głównego, obejmujące również prace elewacyjne. Równocześnie roboty prowadzone są przy budynkach technicznych, gdzie pozostał do wykonania jedynie stropodach. Kolejne etapy obejmują złożenie zawiadomienia do kontroli, następnie wniosku o pozwolenie na użytkowanie, zagospodarowanie terenu i ostateczny odbiór inwestycji.



Wicemarszałek Michał Rado (trzeci z prawej) na bieżąco ocenia postęp prac na budowie Nowego Szpitala Onkologicznego

Nowy Szpital Onkologiczny będzie miał powierzchnię około 100 500 m², obejmując cztery kondygnacje naziemne i jedną podziemną. Znajdą się w nim 26 oddziałów stacjonarnych oraz 30 jednostek leczenia ambulatoryjnego. Przychodnia szpitalna dysponować będzie 73 gabinetami, co znacząco zwiększy zakres opieki ambulatoryjnej.

- Jako lekarze jesteśmy niezwykle zadowoleni z postępu prac. Już przygotowujemy się do przeprowadzki, by wykonać ją sprawnie i uruchomić nowy

szpital jak najszybciej - mówi **prof. Adam Maciejczyk, dyrektor Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii we Wrocławiu**.

Nowy szpital zaoferuje pacjentom 671 łóżek w komfortowych jedno- i dwuosobowych pokojach. Blok operacyjny z 14 salami pozwoli na

wykonywanie do 10 tysięcy operacji rocznie. Całość będzie zorganizowana w ramach dziewięciu unitów - kompleksowych centrów diagnostyki

i leczenia, co usprawni procesy medyczne i znacząco poprawi jakość opieki nad pacjentami.

TS



Budowa Nowego Szpitala Onkologicznego przebiega bardzo sprawnie i wyprzedza harmonogram



Wizualizacja Nowego Szpitala Onkologicznego

NASZ BIERUTÓW



Informator Samorządowy nr 51

kwiecień 2025

OKiS łączy i inspirowuje

Jako Ośrodek Kultury i Sportu staramy się być instytucją otwartą dla wszystkich, bliska jest nam idea „społecznego domu kultury” - mówi w rozmowie z „Naszym Bierutowem” Grzegorz Zmarzły, dyrektor ośrodka.



Fot. Konrad Galicki

Mieszkańcy miasta i gminy tłumnie uczestniczą w imprezach organizowanych przez OKiS

Panie dyrektorze, zacznijmy od najnowszej informacji - na niedawnej gali podsumowującej 5 lat programu *Działaj Lokalnie*, realizowanego przez Lokalną Grupę Działania Dobra Widawa, Pan i przedstawiciele gminy odbierali laury za swoje inicjatywy. Niech Pan przypomni, czym może się gmina pochwalić w tej dziedzinie?

To bardzo miłe wyróżnienie, ale warto zaznaczyć, że to przede wszystkim sołectwa i nieformalne grupy mieszkańców były inicjatorami działań w ramach programu *Działaj Lokalnie*. To oni pisali wnioski, podejmowali inicjatywy i z dużym zaangażowaniem realizowali projekty, często z potrzeby serca i w odpowiedzi na konkretne lokalne potrzeby. My jako Ośrodek Kultury i Sportu w Bierutowie bardzo chętnie wspieraliśmy te działania - najczęściej poprzez udzielanie osobowości prawnej tym grupom, które jej nie miały. A to umożliwiło im złożenie wniosku. W wielu przypadkach również uczestniczyliśmy na zaproszenie inicjatorów w realizacji projektów, pomagając przy organizacji wydarzeń, czy użyczając naszej infrastruktury. Wśród takich inicjatyw możemy wymienić m.in.: „Dobra miejscówka - miejsce w przestrzeni otwartej miasta Bierutów”, oraz „Założenie ogrodu rekreacyjnego”. Pierwszą z nich zrealizowała nieformalna „Grupa Młodzieżowa Bierutów”, a drugą nieformalna grupa „Miłośnicy Wabieniec”. Tym grupom OKiS użyczył osobowości prawnej. A także działanie „Integracja w Plenerze” realizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Kijowiczanki” oraz zadanie pod nazwą „Integracja, aktywizacja, sport - działamy lokalnie w Solnikach Małych”, realizowane przez Klub Sportowy LZS Solniki Małe, w ramach którego udostępniłyśmy naszą infrastrukturę, jak również aktywnie pomagaliśmy w przeprowadzeniu tych inicjatyw. To pokazuje, jak wiele dobrego można zdziałać oddolnie, przy odpowiednim wsparciu i atmosferze współpracy. Choć oczywiście jako OKiS cieszymy się, że mogliśmy w tych

wydarzeniach brać czynny udział, to jednak główne zasługi należą się aktywnym mieszkańcom i liderom lokalnym.

Czy zgodzi się Pan ze stwierdzeniem, że realizacja tego programu, czyli swoista współpraca międzyinstytucjonalna, jest szansą dla animatorów kultury i sportu, nie powinna zaś być powodem do współzawodnictwa i rywalizacji?

Jak już wspominałem, współpraca w ramach programu *Działaj Lokalnie* pokazuje, jak wiele dobrego można zrobić oddolnie, przy odpowiednim wsparciu i atmosferze współdziałania. To właśnie partnerstwo między instytucjami, organizacjami, sołectwami i mieszkańcami jest kluczem do sukcesu takich inicjatyw. Nie chodzi tu o rywalizację, ale o wzajemne inspirowanie się, dzielenie doświadczeniem i wspólne szukanie rozwiązań. Dla animatorów kultury i sportu to świetna okazja, by wyjść poza schematy, połączyć siły z lokalnymi liderami i wspólnie tworzyć coś wartościowego dla społeczności.

Zdecydowanie uważam, że programy tego typu wzmacniają lokalny kapitał społeczny i budują poczucie sprawstwa, potwierdzając powiedzenie, że razem możemy więcej.

A w jaki sposób OKiS stawia na to swoiste partnerstwo lokalne? Jakie działania podejmuje?

Jako Ośrodek Kultury i Sportu staramy się być instytucją otwartą dla wszystkich, bliska jest nam idea „społecznego domu kultury”. Budujemy nasze działania w oparciu o partnerstwo lokalne, współpracując w szerokim zakresie z sołectwami gminy Bierutów, stowarzyszeniami, szkołami, bierutowską parafią, a także - coraz częściej - z lokalnym biznesem na naszym terenie. Bardzo mocno w ostatnim czasie zawiązujemy też współpracę z Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy w Bierutowie, która moim zdaniem poprzez swoje działania śmiało aspiruje do roli

kolejnego ważnego ośrodka kultury w mieście. Wspólne realizacje pokazują, że kultura może łączyć ludzi z różnych środowisk i tworzyć nowe przestrzenie do aktywności lokalnej.

Nie zamykamy się wyłącznie na nasze najbliższe otoczenie. Podejmujemy także współpracę z innymi ośrodkami kultury w regionie. Przykładem jest porozumienie zawarte w 2023 roku z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dziadowej Kłodzie i Gminnym Ośrodkiem Kultury Oleśnica pod nazwą „Kultura to wspólna sprawa!”, które powstało w ramach programu Dom Kultury+Edycja 2023 - Partnerstwo lokalne realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Partnerstwo przyniosło realne efekty. Dzięki niemu, a także wsparciu lokalnych firm, mogliśmy latem ubiegłego roku po raz pierwszy w Bierutowie zorganizować pokazy Kina Plenerowego, które spotkały się z bardzo pozytywnym odbiorem. Staramy się być miejscem, które łączy, a nie dzieli, i które inspirowuje do wspólnego działania na rzecz kultury oraz wpływa na rozwój społeczności lokalnej.

Na pewno nie jest łatwo prowadzić jednocześnie sprawy i kultury, i sportu... Jakie cele i wyzwania stoją przed ośrodkiem w tych dwóch, jakże odmiennych, dziedzinach?

To prawda. Prowadzenie instytucji, która łączy w sobie zarówno kulturę, jak i sport, to nie lada wyzwanie. Choć, jak to zwykle bywa, wszystko zależy od perspektywy. Na pierwszy rzut oka są to dwa odległe bieguny, z jednej strony sztuka i działania twórcze, z drugiej, rywalizacja, aktywność fizyczna i dyscyplina. Ale gdy spojrzymy na to głębiej, okazuje się, że te dwie dziedziny mają ze sobą wiele wspólnego. Każde wydarzenie sportowe niesie przecież w sobie element kultury, tworzy wspólnotę, emocje, zaangażowanie, a często także pewien rytuał. Oczywiście, jako osoba zarządzająca Ośrodkiem muszę dbać o to, aby te obszary były odpowiednio rozdzielone,

miały swoje miejsce i właściwą specyfikę pracy. Myślę, że realizowany przeze mnie kierunek zmian rozpoczął w 2019 roku przynosi efekty, choć zawsze znajdują się przestrzenie, które można ulepszyć, zmodernizować czy zmienić. Mam też to szczęście, że współpracuję z doświadczonym zespołem, na który naprawdę mogę liczyć. To ludzie z pasją, zaangażowani w swoje zadania, zarówno w obszarze kultury, jak i sportu. Ich wkład i doświadczenie w rozwój naszej instytucji są nie do przecenienia. Jeśli chodzi o działania kulturalne, to mam wrażenie, że zawiesiliśmy sobie poprzeczkę dosyć wysoko i chcemy ten poziom co najmniej w następnych latach utrzymać. W obszarze sportu oferujemy szeroką gamę zajęć, m.in. taniec nowoczesny dla dzieci, fitness, szkoła piłkarska dla młodzieży, na terenie Hali Sportowo-Widowskiej funkcjonuje również siłownia - myślę więc, że każdy mieszkaniec ma szansę znalezienia czegoś dla siebie. Naszym głównym celem na najbliższe lata w zakresie sportu będzie sukcesywna poprawa i modernizacja infrastruktury sportowej. To zadanie wymagające, bo obiekty, choć dobrze zagospodarowane, są już intensywnie wyeksploatowane i w wielu miejscach po prostu się starzeją. Ale mamy plan, by działać w tej materii systematycznie i krok po kroku podnosić ich jakość i funkcjonalność.

A z jakich działań dla mieszkańców gminy w ostatnim okresie jest Pan dyrektor szczególnie dumny?

Z wszystkich działań jesteśmy dumni, bo każde z nich to efekt pracy zespołu, współpracy z partnerami i odpowiedzi na potrzeby mieszkańców. Ale jeśli miałbym wyróżnić coś szczególnie z ostatniego okresu, to na pewno na pierwszym planie stawiam wydarzenie „Dzień Kobiet z zespołem Beat Back”. Bierutowski Dzień Kobiet to już niemal marka sama w sobie, wydarzenie, które z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników, nie tylko z naszej gminy, ale też z gmin i powiatów ościennych. Myślę, że poziom organizacyjny i artystyczny tej imprezy śmiało można nazwać bardzo wysokim. Na uwagę zasługują również działania skierowane do najmłodszych mieszkańców - takie jak „Ferie Zimowe z OKiS-em”, czy „Rolkowe Wakacje”, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem i są organizowane z dużą dbałością o jakość i bezpieczeństwo uczestników. Aktywnie wykorzystujemy też naszą Salę Kinową OKiS, która na dobre wpisała się w kulturalny krajobraz Bierutowa. Odbywają się tam regularne seanse filmowe, spotkania autorskie organizowane we współpracy z Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy w Bierutowie, a także prywatne wydarzenia, w ramach wynajmów komercyjnych, takie jak: urodziny dla dzieci czy kameralne spotkania w gronie znajomych. To przestrzeń, która żyje i zmienia się razem z potrzebami mieszkańców. Pod koniec ubiegłego roku udało się także poszerzyć ofertę zajęć stałych. Pojawiły się zajęcia wokalne i powróciły lekcje gry na gitarze. Choć są to zajęcia odpłatne, to wydaje się, że dziś to naturalne, biorąc pod uwagę rosnące koszty organizacyjne, utrzymanie obiektów i zapewnienie odpowiedniego poziomu prowadzenia tych aktywności. To oczywiście tylko wycinek działań. Staramy się, by w naszej ofercie ciągle coś się działo. Potwierdzają

to zresztą nasze raporty merytoryczne z ostatnich lat, z których jasno wynika, że w każdym miesiącu odbywa się u nas co najmniej kilka różnych wydarzeń czy aktywności i z tego naprawdę jesteśmy dumni.

I, zamykając klamrą naszą rozmowę, z jakich programów ministerialnych OKiS korzysta? Czy to mocna karta na dalszy, jeszcze lepszy, rozwój instytucji, a także kadry pracowniczej oraz możliwość diagnozy społeczności lokalnej?

To na koniec, aby domknąć klamrę naszej rozmowy, pozwolę sobie wrócić jeszcze raz do momentu, w którym ją otworzyliśmy, do roku 2019, kiedy miałem przyjemność objąć stanowisko dyrektora Ośrodka Kultury i Sportu w Bierutowie. Już wspominałem o tym we wcześniejszych wywiadach, ale żeby dobrze zrozumieć, gdzie dziś jesteśmy i dokąd zmierzamy, warto przypomnieć tamten czas. W 2019 roku postanowiliśmy, jak się później okazało, z sukcesem, aplikować o środki z programu Dom Kultury+Inicjatywy Lokalnej, którego celem jest m.in. poszerzenie dostępu do kultury, wspieranie współpracy, komunikacji oraz wzmacnianie potencjału społeczności lokalnych. Dzięki pozyskanym środkom zrealizowaliśmy projekt „OKiS - witamy na pokładzie”, który, mogąc śmiało stwierdzić, stał się iskrą zapalną do tego, co udało się zbudować przez ostatnie lata. Kluczowym elementem tamtego projektu była „Diagnoza potencjału kulturowego Bierutowa i Gminy Bierutów”, przeprowadzona we współpracy z animatorką i badaczką kultury Marią Ziębą. Ale prawdziwym sercem tej diagnozy była autentyczna aktywność i zaangażowanie mieszkańców. To oni wnieśli najwięcej, dzieląc się swoją wiedzą, spostrzeżeniami i marzeniami. Z dumą mogę powiedzieć, że większość założeń tamtej diagnozy udało nam się zrealizować. Po sześciu latach, z nową energią i większym doświadczeniem, ponownie przystąpiliśmy do tego samego programu i ponownie z sukcesem! Uważam, że to dobry moment na kolejną diagnozę, nowe pomysły, nowe działania. Świat się zmienia, potrzeby mieszkańców również, a my nie chcemy stać w miejscu. Chcemy rozwijać się jako instytucja, rozwijać naszą kadrę i iść razem z mieszkańcami o krok dalej. Nowa diagnoza, z którą ruszamy już w maju, to dla nas szansa na jeszcze lepsze dopasowanie oferty do realnych potrzeb społeczności Miasta i Gminy Bierutów. Oprócz tego mamy w zanadru kilka złożonych wniosków o dofinansowanie w ramach różnych programów ministerialnych i zewnętrznych. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że konkurencja w branży kulturalnej, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków zewnętrznych, jest ogromna, więc nie chcę zapeszać, ale jeśli tylko pojawią się dobre wiadomości, na pewno się nimi podzielimy. A na koniec zachęcam wszystkich mieszkańców do korzystania z naszej oferty oraz do śledzenia naszych działań, szczególnie w mediach społecznościowych. Tam najszybciej można dowiedzieć się, co nowego dzieje się w OKiS-ie. Polecam także subskrybowanie Gminnego Portalu Informacyjnego 24.bierutow.pl, w którym znajdują się wszystkie szeroko zakrojone działania odbywające się na terenie naszego miasta i gminy.

Umorzenie podtrzymane.

Zawiadomienie odesłane

BIERUTÓW • Jedna sprawa ma swój finał. Drugą zbada prokuratura w Oławie.

Ta historia, ujawniona przez *Panoramę*, zaczęła się, kiedy do Urzędu Miasta i Gminy w Bierutowie oraz na policję w Oleśnicy wpłynął anonimowy list, którego autor (autorzy) zarzucił nieprawidłowości w pracy i finansowaniu Ochotniczej Straży Pożarnej Bierutów. Wskazywał na kwestię rozliczania wyjazdów i wykorzystywania pojazdów do celów prywatnych. Po przeprowadzonych przez policję w Bierutowie czynnościach zawarte w anonimie informacje nie zostały potwierdzone (podobno sprawę bada jeszcze Komenda Główna PSP).

Ale zanim do tego doszło, sprawę zaczęła drążyć w samorządzie liderka opozycji radna Irena Wysocka-Przybyłek. Za rozliczenia ochotniczych straży pożarnej w UMiG odpowiada Magdalena Wiatr-Przybylska, zajmująca samodzielne stanowisko inspektora ds. obronnych. Jest ona także radną powiatową z ramienia Platformy Obywatelskiej. Wiatr-Przybylska uznała, że radna gminna ujawniła jej dane osobowe oraz miała ją zniesławiać na posiedzeniu jednego z samorządowych gremiów. Złożyła zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej w Oleśnicy.

Prokuratorskie postępowanie nie wykazało, aby doszło do ujawnienia danych i zniesławienia. - Postępowanie zostało umorzone, ale wpłynęło na tę decyzję zażalenie - po-

wiedziała nam *Panoramie* Beata Ciesielska prokurator rejonowa.

Dzisiaj znamy już finał sprawy. Sąd utrzymał w mocy prokuratorską decyzję o umorzeniu.

Sprawa miał też drugie dno.

Wysocka-Przybyłek złożyła wniosek o udostępnienie informacji publicznej w powyższej sprawie. Burmistrz Piotr Sawicki odmówił, a w odpowiedzi wezwał radną, aby wykazała „szczególną istotność dla interesu publicznego przetwarzanie informacji publicznej”. Zdaniem radnej w odpowiedzi i wezwaniu burmistrz miał ujawnić, że w prokuraturze toczy się postępowanie w sprawie o zniesławienie złożone przez Wiatr-Przybylską, a dodatkowo miał ujawnić informację z trwającego postępowania.

Sam Sawicki w piśmie do *Panoramy* stanowczo oświadczył, że „nieprawdą jest, aby burmistrz w jakikolwiek sposób odnosił się do ewentualnych postępowań w prokuraturze przeciwko Irenie Wysockiej-Przybyłek lub komukolwiek innemu” oraz „nie miał miejsca fakt, że burmistrz kiedykolwiek upublicznił wiadomości z jakiegokolwiek postępowania przygotowawczego”.

Co dzieje się z kolei w tym wątku sprawy?

- Zawiadomienie na burmistrza, że ujawnił dane z postępowania przygotowawczego w postępowaniu administracyjnym, zostało przekazane do innej jednostki. Bada je Prokuratura Rejonowa w Oławie - mówi nam prokurator rejonowa w Oleśnicy.

(ror)

Wspólnota w cieniu krzyża



Pochód modlitwy, ciszy, zadumy

TWARDOGÓRA • Ulice miasta stały się duchową Golgotą.

W piątkowy wieczór ulice Twardogóry stały się duchową Golgotą. Mieszkańcy zgromadzili się, by wspólnie przeżywać tajemnicę Męki Pańskiej. Droga krzyżowa rozpoczęła się przy kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego. Wierni, niczym pielgrzymi wędrujący ku światłości, zebrali się ze świecami i pochodniami, których płomienie rozświetlały mrok zbliżającego się wieczoru.

Ks. Stanisław Łobodziec, pełniący tymczasowo obowiązki proboszcza, zainicjował wspólną modlitwę, prowadząc wszystkich ku

duchowej wędrowce przez czternaście stacji Męki Pańskiej. Towarzyszył mu ks. Mateusz Buczek.

Drewniany krzyż niesiony był przez kolejne grupy zaangażowane w życie parafii, od Pomocników Salezjańskich, przez młodzież z Oratorium św. Dominika Savio, siostry ze Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej, po rodziców dzieci pierwszokomunijnych.

Przez ulice, zwykle pełne codziennego zgiełku, przeszedł pochód modlitwy, ciszy i zadumy. Na zakończenie tej modlitwy w drodze ksiądz proboszcz udzielił wszystkim zebranym Bożego błogosławieństwa.

Andrzej Głowacz

To nie była zwykła niedziela



Świadectwo wiary, wspólnoty i piękna tradycja

TWARDOGÓRA • Niedziela Palmowa była żywym świadectwem wiary, wspólnoty i piękna tradycji.

W niedzielę na placu przed kościołem Wniebowstąpienia Pańskiego zgromadzili się parafianie – całe rodziny, dzieci z kolorowymi palmami, starsi z modlitewnikami. Procesję w Niedzielę Palmową poprowadził ksiądz Mateusz Buczek w misternie zdobionym ornaty, obok niego szli proboszcz Tomasz Hawrylewicz i służba liturgiczna.

Wędrujący tłum ruszył w kierunku bazyliki mniejszej, w której już czekała grupa wiernych, wspólnie z organistą wznosząc śpiewy „Hosanna Królowi Dawidowemu!”.

Po zakończonej mszy były nagrody dla dzieci, więc małe serca były mocniej z ekscytacji, a szerokie uśmiechy rozjaśniały twarze. Ta Niedziela Palmowa była żywym świadectwem wiary, wspólnoty i piękna tradycji, która od pokoleń umacnia serca i rozpała nadzieję.

AG

Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Fot. Andrzej Głowacz

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia - zdrowia, spokoju i radości w gronie najbliższych.

Niech ten wyjątkowy czas napętni nas wszystkich nadzieją, miłością i energią do podejmowania codziennych wyzwań, a wokół nas zagości życzliwość, zrozumienie i poczucie wspólnoty.

Życzymy też, aby wiosenna atmosfera budzącej się do życia przyrody przyniosła optymizm i pogodę ducha, inspirując nas do działania, budowania dobrych relacji i wzajemnego wspierania się – nie tylko od święta.

Wójt
Gminy Oleśnica
Marcin Kasina



Przewodniczący
Rady Gminy Oleśnica
Grzegorz Szymański



olesnica24.com

CODZIENNIE
NOWE INFORMACJE

Rośnie góra śmieci



Miejsce staje się coraz bardziej popularne...

SMARDZÓW • Jak powstrzymać tworzenie dzikiego wysypiska śmieci za stawem?

Kolejny raz mieszkańcy Smardzowa alarmują - ktoś zwozi odpady na teren za stawem przy ul. Platynowej. Wyrzuca się tam wszystko - od odzieży po cegłę z rozbiórki. Góra śmieci rośnie i tylko radykalne działania może powstrzymać ten proceder. W innym wypadku - w myśl zasady „Śmieci przyciągają śmieci” - miejsce to stanie się popularnym dzikim wysypiskiem.

Administrator profilu wsi w mediach społecznościowych zwrócił się do mieszkańców z apelem: „Drodzy Mieszkańcy, od jakiegoś czasu ktoś zaśmieca Smardzów i wywozi śmieci na ubocza. Pewien

mieszkaniec naszej wioski był widziany podczas zasypywania wyrzuconych śmieci, aby je ukryć. Wzywamy do natychmiastowego zabrania śmieci i posprzątania po sobie! Zwracamy się z prośbą o nagłośnienie sprawy wśród sąsiadów. Liczymy, że sprawcę ruszy sumienie i weźmie odpowiedzialność za swoje czyny”.

Na sumienie w tej sprawie nie liczylibyśmy. Możemy podpowieść dzieć, że z zaangażowaniem Urzędu Gminy teren trzeba posprzątać, a następnie postawić stosowne tablice z zakazem i monitorować sytuację przy zaangażowaniu mieszkańców tej okolicy. Nie zaszkodzi powiadomić o nielegalnym składowisku policję. Czy to pomoże? Może...

(kad)

Ozdoby unikalne



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Mieli satysfakcję z tego, co mogli pokazać

TWARDOGÓRA • Poznaliśmy niezwykle talenty osób z niepełnosprawnością.

Warsztat Terapii Zajęciowej Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Dobroszycach i Sycowie zaprosił mieszkańców regionu na wyjątkową wystawę rękodzieła z okazji Kiermaszu Wielkanocnego. Odbył się on w Urzędzie Miasta i Gminy w Twardogórze. Wydarzenie było nie tylko okazją do zakupu unikalnych, ręcznie wykonanych, ozdób wielkanocnych, ale również szansą na bliższe poznanie niezwykłych talentów osób z niepełnosprawnością.

Animatorami i opiekunami wystawy byli Kinga Danieluk i Dariusz Przesmycki, którzy wspierają uczestników na co dzień.

Wystawa prezentowała dorobek artystyczny 15 pracowni tematycznych, działających w strukturach

Warsztatu Terapii Zajęciowej. Każda z nich prowadzona jest przez wykwalifikowanych instruktorów terapii zajęciowej, którzy dostosowują programy do indywidualnych potrzeb i możliwości uczestników. Były wytwory podopiecznych m.in. pracowni ceramicznej, plastycznej, krawieckiej, stolarskiej, rękodzielniczej, gospodarstwa domowego, florystycznej, komputerowej.

Uczestnicy warsztatów to osoby z różnymi formami niepełnosprawności, które poprzez codzienne zajęcia zdobywają umiejętności społeczne, zawodowe i życiowe.

Piękna wystawa była wcześniej prezentowana również w Sycowie, Wrocławiu, Dobroszycach oraz Oleśnicy. Wszędzie wzbudzała podziw i uznanie odwiedzających. Wszystkie prace cechuje najwyższa jakość wykonania, staranność i niezwykła dbałość o detale.

Andrzej Głowacz

BURMISTRZ BIERUTOWA INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 zostały wywieszane wykazy nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Bierutów i stanowiących jej własność komunalną, przeznaczonych do dzierżawy.

Burmistrz Bierutowa
Piotr Sawicki

Pszczółki z palmą

TWARDOGÓRA • Rynek wypełnił się śmiechem, śpiewem i feerią barw wielkanocnych palm.

W środowe przedpołudnie Twardogórski Pałac Kultury – Centrum Aktywności Społecznej zaprosił mieszkańców na przedsięwzięte wydarzenie pod hasłem „Wielkanocna Palma”, którego myśl przewodnią brzmiała: *Razem stworzymy tradycyjne wielkanocne palmy – pełne kolorów, naturalnych ozdób i wiosennej radości.*

Rynek wypełnił się śmiechem, śpiewem i feerią barw, kiedy mali artyści – przedszkolaki z Niepublicznego Przedszkola Sióstr Opatrności Bożej oraz z Miejskiego Publicznego Przedszkola w Twardogórze – wyruszyli wspólnie w świat wielkanocnych tradycji. Kolorowe grupy Smerfy, Misie i Pszczółki, wraz z szczęśliwymi opiekunkami, wniosły na Rynek dziecięcą energię, ciekawość i chęć tworzenia. Towarzyszyły im dwie grupy przedszkolne z Przedszkola Sióstr Opatrności Bożej prowadzone przez siostry Margaretę i Patrycję, wspierane przez opiekunki grup.



Swoje palmy zaprezentowali w Ryнку

O scenariusz i organizację wydarzenia zadbał zespół pod przewodnictwem dyrektora Pałacu Katarzyny Urbanek. Nad stroną techniczną czuwała Ewa Babirzecka, za perfekcyjne nagłośnienie odpowiadał Brajan Kita, a za uwiecznienie pięknych chwil Paulina Moskalik i Julia Dwornikowska.

Niepowtarzalny klimat wydarzeniu nadał występ Zespołu Pieśni i Tańca Skorynianie, który pod czujnym okiem Urszuli Konopko i

przy muzycznym akompaniamentem Mieczysława Franca przez cały czas trwania imprezy umilał czas wesołymi, skoczными przyspiewkami. Panie z zespołu nie tylko śpiewały, ale również włączały się w działania z dziećmi. Obecna była także wiceburmistrz Małgorzata Majcher.

Każde dziecko wróciło do swojej placówki z własnoręcznie wykonaną kolorową palmą, którą następnie z dumą zabrało do domu.

Andrzej Głowacz

Wyszedł z kicia, zaraz wróci

BIERUTÓW • Włamywacz do kościoła zatrzymany. Był nietrzeźwy.

38-letni mieszkaniec powiatu oleśnickiego na początku marca wyszedł z więzienia. Siedział za włamania. Wyszedł i praktycznie z marszu wkroczył ponownie na drogę przestępstwa.

Wpadł w sobotę 5 kwietnia. Wtedy to dyżurny w Komendzie Powiatowej Policji otrzymał zgłoszenie o

próbie włamania do kościoła Świętego Józefa Oblubieńca NMP Bierutów. Wysłany patrol zatrzymał włamywacza, który w chwili zdarzenia miał ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

Jak dostał się do środka? Tak jak poprzednio, bo kilka tygodni wcześniej już włamywał się do świątyni. Tym razem też wybił witraż, ale z drugiej strony. Chciał ukraść kościelną skarbonkę. I znów narobił kosztownych szkód...

Zatrzymany odpowiada także za pięć innych przestępstw popełnionych na terenie Bierutowa i powiatu kluczborskiego. Dodajmy, że trzy lata wcześniej też włamywał się do kościołów.

Został tymczasowo aresztowany. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Jednak w przypadku recydywy, czyli popełnienia przestępstwa po odbyciu kary za inne przestępstwo, sąd może orzec karę surowszą.



(ror)

Bierutów
Blisko Serca Regionu

Z okazji
Świąt Wielkiej Nocy
życzymy zdrowia
i wszelkiej pomyślności.
Niech świąteczne dni
przyniosą radość
i umocnią wzajemną życzliwość.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Krzysztof Kisiel

Burmistrz Bierutowa
Piotr Sawicki

*Spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych miłości, pokoju
i rodzinnego ciepła*

Starosta Oleśnicka
WIOLETTA EFINOWICZ

Przewodniczący Rady Powiatu
JAN BRONŚ



OPTYK
LUX SFERA
PIĄTEK BADANIE GRATIS*

PARA DO PARY!
Kup parę soczewek progresywnych,
a drugą parę kupisz z rabatem **70%**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21
Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13
www.olesnica-optyk.pl *przy zakupie okularów



Partner **PROFIAUTO.PL**

Oleśnica, ul. Rzemieśnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,
tel: 71 398-59-51; Biuro: biuro@automixsc.pl

**PROFESJONALNIE CZYŚCIMY
KATALIZATORY I FILTRY DPF**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Oleśnicy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Oleśnicy zostały wywieszony wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

1. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego (działka nr 14 AM 20, obręb Rataje, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną oraz pod teren drogi wewnętrznej) – wykaz nr 10/2025
2. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego (działka nr 31/4 AM 20, ul. Dobroszycka, przeznaczona pod zabudowę usługową, produkcyjną, składową i magazynową) – wykaz nr 11/2025
3. do dzierżawy w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych dzierżawców (części nieruchomości gruntowych z przeznaczeniem pod pawilony handlowe, usługowe, budynki oświaty, plac egzaminacyjny, na cele rekreacyjne i inne) – wykaz nr 5/2025

olesnica24.com **GODZIENNE
NOWE
INFORMACJE**

Fabryka Mebli **BODZIO**

Wejdź na www.bodzio.pl



Odwiedź Nas!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903
Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3166666

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA BIERUTOWA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszary we wsi Zbytowa

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz uchwałami Rady Miejskiej w Bierutowie: Nr XXXVII/324/17 z dnia 30 listopada 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego MPZP ZBYTOWA 5, obejmującego obszar we wsi Zbytowa, Nr XXXVII/325/17 z dnia 30 listopada 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego MPZP ZBYTOWA 6, obejmującego obszar we wsi Zbytowa i Nr XXXVII/326/17 z dnia 30 listopada 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego MPZP ZBYTOWA 7, obejmującego obszar we wsi Zbytowa zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu ww. planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie odbędzie się w dniach **od 22 kwietnia 2025 r. do 21 maja 2025 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie, ul. Moniuszki 12, 56 - 420 Bierutów, w budynku B, pok. nr 01, w godzinach od 7:30 do 14:30 oraz na stronie internetowej: <https://bierutow.biuletyn.net/>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **9 maja 2025 r. o godz. 14:00** w pokoju nr 01 budynek B w Urzędzie Miejskim w Bierutowie przy ul. Moniuszki 12, 56-420 Bierutów.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Burmistrza Bierutowa z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4 czerwca 2025 r.**, w formie papierowej, na adres: Burmistrz Bierutowa, ul. Moniuszki 12, 56-420 Bierutów, elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urbanistyka@bierutow.pl lub przez platformę ePUAP.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, 5 w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), w związku z postępowaniem w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego planu miejscowego, w miejscu i czasie wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem planu miejscowego, uzgodnieniem stopnia szczegółowości informacji zawartych w prognozie oddziaływania na środowisko, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wymaganymi opiniami.

Uwagi i wnioski w postępowaniu należy składać w formie pisemnej do Burmistrza Bierutowa, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4 czerwca 2025 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków w niniejszym postępowaniu jest Burmistrz Bierutowa.

Burmistrz Bierutowa

Klauzula informacyjna

Na podstawie art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (zwanego dalej RODO) informuję, że:

1. Administratorem Danych Osobowych jest Burmistrz Bierutowa, wykonujący swoje zadania przy pomocy Urzędu Miejskiego w Bierutowie, zlokalizowanego w Bierutowie przy ul. Moniuszki 12.
2. Inspektor Ochrony Danych Osobowych wykonuje swoje obowiązki w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie przy ul. Moniuszki 12, Bud. A, pok. 7, tel. 71 314 62 51 wew. 38, e-mail: iod@bierutow.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Pełen zakres informacji na temat przetwarzania danych znajduje się na stronie internetowej urzędu pod adresem <http://www.bierutow.pl/asp/?typ=74&mod=3&akcja=klauzula> oraz w siedzibie Administratora.